

Dwóch Niepozornych, Ty Ja On

W głowie mam mętlik
W kieszeniach pieniądze
Możesz być moja
Gdy znów zajdzie słońce
Łapię za biodra
Porywam do tańca
Będziemy się bawić
Do białego rańca

Dziś na parkiecie bit wybija ten rytm
Ty idziesz w lewo a ja naprzód chcę iść
Te proste ruchy w głowę wbijają się dziś
Więc łapy w górę i partnerem bądź mym

Ty Ja On
Co to za trio
Ty Ja On
Co tu się wydarzyło
Ty Ja On
A miało być tak miło
Oh, yeah
Oh, yeah

Ty Ja On
Co to za trio
Ty Ja On
Co tu się wydarzyło
Ty Ja On
A miało być tak miło
Oh, yeah
Oh, yeah

Poznałem cię w klubie
I wpadłaś mi w oko
Zalotnym spojrzeniem
Przeszywasz głęboko
Te czerwone usta
Dziś miały być moje
Lecz jest mały problem
Siedzimy we troje

O, stary słuchamy Ich Troje
On się przechwala, że zna ich przeboje
Miała być noc tylko we dwoje
Zjawił się on i popsuł nastroje

Na ciebie działają jego podboje
Ja siedzę obok i się niepokoję
Przychodzi kelner, każe nam płacić
Ja mówię cicho: poproszę rabacik

Dziś na parkiecie bit wybija ten rytm
Ty idziesz w lewo a ja naprzód chcę iść
Te proste ruchy w głowę wbijają się dziś
Więc łapy w górę i partnerem bądź mym

Ty Ja On
Co to za trio
Ty Ja On
Co tu się wydarzyło
Ty Ja On
A miało być tak miło
Oh, yeah
Oh, yeah

Ty Ja On
Co to za trio
Ty Ja On
Co tu się wydarzyło
Ty Ja On
A miało być tak miło
Oh, yeah
Oh, yeah